

EDMUND ROBEK SAC

POWOŁANIE CHRZEŚCIJANINA  
DO MODLITWY NIEUSTANNEJ W ŻYCIU CODZIENNYM

REFLEKSJA TEOLOGICZNA NA PODSTAWIE  
*KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO*

Duchowość chrześcijańska jest jedna, gdyż jej źródłem jest życie Jezusa Chrystusa<sup>1</sup>. Mistyka natomiast to głębokie życie człowieka w Jezusie Chrystusie, w którym uczestniczy on od momentu chrztu świętego. Dzięki duchowości proces uświęcenia zmierza ku temu, by świętość Boga stała się świętością człowieka, którego zadaniem jest rozwój życia duchowego za pomocą środków uświęcenia, zarówno naturalnych, jak i nadprzyrodzonych, zgodnie z zasadą, że łaska zakłada naturę i doskonali ją. Najważniejszymi środkami uświęcenia są modlitwa i sakramenty święte<sup>2</sup>.

Różne szkoły duchowości, które powstały w dziejach Kościoła powszechnego, proponują realizację życia duchowego za pomocą tych środków, które prowadzą chrześcijanina do intensywnego życia wewnętrznego i coraz głębszego zjednoczenia z Bogiem. Duchowość chrześcijańska jest więc początkowo doskonałością etyczną, czyli naturalną realizacją ascezy i przestrzeganiem pewnych praktyk pobożnościowych. Dopiero konsekwencją świętości, rozwoju doświadczenia obecności Boga, jest doskonałość moralna oraz świadectwo wiary<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Różne rodzaje duchowości (jak np. ignacjańska, karmelitańska, liguriańska) – to różne formy realizacji życia wewnętrznego proponowane przez wielkich założycieli zgromadzeń zakonnych, zakonów i szkół duchowości dla ułatwienia realizacji tej jedynej duchowości chrześcijańskiej. S. URBAŃSKI. *Słaby „silny człowiek”*. „Miejsca Święte” 2:1998 nr 3 s. 2.

<sup>2</sup> *Tamże*.

<sup>3</sup> *Tamże*. Droga do doskonałości wiedzie przez Krzyż. Nie ma świętości bez wyrzeczenia i bez walki duchowej. Postęp duchowy zakłada ascezę i umartwienie, które

To świadectwo wiary może jednak wyrażać się w dwóch postawach. W pierwszej postawie wiary dojrzałej, gdzie deklaracje wiary pokrywają się z jej realizacją w życiu. W drugiej postawie wiary sytuacyjnej, w której rozpiętość między wiarą deklarowaną i realizowaną może być tak duża, że człowiek przestaje doceniać znaczenie egzystencjalne wiary religijnej. Odrzucenie wiary, która stanowi pomoc życiową, nie jest w istocie deklaracją niewiary, a jedynie oceną jej wartości egzystencjalnej. Taka deklaracja nie ogranicza wyznawania wiary nadprzyrodzonej. Człowiek wierzący może mieć trudności z określeniem wiary w płaszczyźnie egzystencjalnej, gdyż do właściwej oceny postawy wiary nie wystarcza wiedza religijna, ale potrzebne jest również doświadczenie wiary na co dzień, które jest nieodzownym elementem kształtowania się świętości<sup>4</sup>. W codziennym przeżywaniu wiary ważną rolę spełnia modlitwa.

### 1. Powszechne powołanie do modlitwy.

Wielu ludzi uważa życie duchowe, mistyczne za coś nadzwyczajnego, tylko dla wybranych, poświęconych Bogu, zamkniętych w klasztorach. Tymczasem jest to zwyczajna droga życia chrześcijańskiego. Od samego człowieka i od jego współdziałania z łaską Bożą zależy, jaki poziom życia duchowego będzie mógł osiągnąć. Właściwym celem rozwoju życia duchowego jest wejście w relację osobową z Bogiem (personalizacja wiary) i nawiązanie z Nim modlitewnego dialogu<sup>5</sup>.

---

prowadzą stopniowo do życia w pokoju i radości błogosławieństw: „Ten, kto wspina się, nie przestaje zaczynać ciągle od początku, a tym początkom nie ma końca. Nigdy ten, kto się wspina, nie przestaje pragnąć tego, co już zna” KKK 2015.

<sup>4</sup> Zainteresowanie duchowością, mistyką chrześcijańską jest przejawem tęsknoty za głębokim przeżyciem obecności Boga w życiu człowieka, ale i zmęczenia intelektualizmem. „Przebudzenie mistyczne” jest znakiem czasu. Zjawisko to stanowi klucz – jak się wydaje – do zrozumienia współczesnej sytuacji duchowej człowieka; otwiera drogi do odnowy wewnętrznej chrześcijanina na progu nowej epoki. Warto zaznaczyć, że nie można oddzielać mistyki od teologii, powoduje to bowiem ujemne skutki zarówno dla jednej, jak i dla drugiej. Dlatego poszukiwanie w misticie Dalekiego Wschodu, obcej teologii katolickiej, doświadczenia Boga kończy się zwykle indyferentyzmem religijnym albo sprowadza się do formalnego stosowania na przykład wschodnich technik koncentracyjno-relaksacyjnych. S. URBANSKI. *Zaślubiny duchowe*. „Miejsca Święte” 3:1999 nr 11 s. 16.

<sup>5</sup> TENZE. *Słaby „silny” człowiek*. s. 4.

*a) Stare Przymierze.*

Modlitwa jest złączona z historią ludzi, jest związkiem z Bogiem w wydarzeniach historii (KKK 2568). Objawienie modlitwy dokonywało się na przestrzeni całych dziejów zbawienia<sup>6</sup>. Już w dziejach Abrahama Bóg objawił, że istotne dla modlitwy jest słuchanie serca, które skłania się do Boga, a słowa mają charakter względny. Początkowo modlitwa Abrahama wyrażała się w czynach: jako człowiek milczenia, w tych miejscach, gdzie się zatrzymuje, buduje ołtarz dla Pana<sup>7</sup>. Dopiero później pojawia się jego pierwsza modlitwa wyrażona w słowach: cicha skarga przypominająca Bogu Jego obietnice, które – jak się wydaje – nie spełniają się. Od samego początku ukazuje się w ten sposób jeden z aspektów dramatu modlitwy: próba wiary w wierność Boga (KKK 2570)<sup>8</sup>. Znajdzie to później swoje odzwierciedlenie w różnych postaciach modlitwy prośby, która często bardziej przedstawia skargę skierowaną do Boga niż oddanie czci Jego dobroci. W modlitwie prośby człowiek próbuje swoją wiarę, ale jeszcze bardziej przeżywa wezwanie do głębszego poznania obietnic Boga, w których odkryć może wielkość szczodropliwości Bożej nie tylko w stosunku do samego siebie, ale też całego pokolenia. Modlitwa prośby staje się tym samym swego rodzaju zapowiedzią modlitwy wstawienniczej.

Między modlitwą prośby i modlitwą wstawienniczą sytuuje się modlitwa walki, której obrazem jest Jakub. Zanim Jakub spotka się ze swym bratem Ezawem, walczy on przez całą noc z „kimś” tajemniczym, który odmawia wyjawienia swego imienia, ale błogosławi go, zanim opuści go o świcie. Duchowa tradycja Kościoła widziała w tym opisie symbol modlitwy jako walki wiary i zwycięstwa wytrwałości (KKK 2573).

Prawdziwe oblicze modlitwy wstawienniczej objawia się w osobie Mojżesza. Powody jego modlitwy (wstawiennictwo jest także tajemniczą walką) będą inspirować odwagę wielkich ludzi modlitwy zarówno w narodzie żydowskim, jak i w Kościele<sup>9</sup>. Bóg jest miłością,

<sup>6</sup> Modlitwa jest przeżywana najpierw na podstawie rzeczywistości stworzenia i taka modlitwa jest udziałem bardzo wielu sprawiedliwych we wszystkich religiach (KKK 2569). Zob. na ten temat W. SŁOMKA. *Modlitwa przedchrześcijańska a chrześcijańska*. „Ateneum Kapłańskie” 88:1996 nr 1 s. 21-28.

<sup>7</sup> Zob. A. TRONINA. *Abraham – ojciec wierzących*. W: *Wiara w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1991 s. 11-26 (*Homo meditans*. T. 6).

<sup>8</sup> Zob. L. MASSIGNON. *Trzy modlitwy Abrahama*. „Communio” 5:1985 nr 4 s. 29-38.

<sup>9</sup> Modlitwa jest walką. Przeciw komu? Przeciw nam samym i przeciw podstępom kusiiciela, który robi wszystko, by odwrócić człowieka od modlitwy, od zjednoczenia

jest zatem sprawiedliwy i wierny; nie może przeczyć samemu sobie, musi pamiętać o swych cudownych dziełach; w grę wchodzi Jego chwała, nie może opuścić ludu, który nosi Jego Imię (KKK 2577).

Modlitwa Dawida, namaszczonego przez Boga, jest wiernym przylgnięciem do Bożej obietnicy, jest miłującym i radosnym zaufaniem Temu, który jest jedynym Królem i Panem (KKK 2579). Modlitwa Dawida zapowiada modlitwę uwielbienia, prawdziwy kult oddawany Bogu w „Duchu i prawdzie”, którego obrazem stała się świątynia. Miała ona być dla Ludu Bożego miejscem jego wychowania do modlitwy (KKK 2581) poprzez Psalmy Dawidowe. Psalmy żywią i wyrażają modlitwę Ludu Bożego, który gromadzi się podczas wielkich świąt w Jerozolimie i w każdy szabat w synagogach. Ta modlitwa jest nierozłącznie modlitwą osobistą i wspólnotową; dotyczy tych, którzy się modlą, a jednocześnie wszystkich ludzi (KKK 2586)<sup>10</sup>.

Prawdziwą szkołę modlitwy Starego Przymierza stworzyli dopiero prorocy. Z przebywania „sam na sam z Bogiem” prorocy czerpią światło i siłę swojego posłannictwa. Ich modlitwa nie jest ucieczką od niewiernego świata, ale słuchaniem słowa Bożego, czasami sporem lub skargą, a zawsze wstawieniem, które oczekuje i przygotowuje na interwencję Boga Zbawiciela, Pana historii (KKK 2584).

#### *b) Nowe Przymierze.*

W Nowym Przymierzu modlitwa ma swoje źródło w Jezusie Chrystusie<sup>11</sup>. Jego modlitwa wypływa z tajemniczego źródła. Jak sam o tym mówi w wieku lat dwunastu: „Powiniennem być w tym, co należy do mego Ojca” (Łk 2, 49). Tu zaczyna objawiać się nowość modlitwy w pełni czasów; modlitwa synowska, jakiej Ojciec oczekiwał

---

z Bogiem. Każdy modli się tak, jak żyje, ponieważ każdy żyje tak jak się modli. Jeśli ktoś nie chce stale postępować według Ducha Chrystusa, nie będzie też mógł stale modlić się w Jego imię. „Duchowa walka” nowego życia chrześcijanina jest nieodłączna od walki modlitwy (KKK 2725).

<sup>10</sup> Psalterz jest księgą, w której słowo Boże staje się modlitwą człowieka. W Psalterzu słowa Psalmisty śpiewającego dla Boga wyrażają Jego zbawcze dzieła. Ten sam Duch inspiruje dzieło Boże oraz odpowiedź człowieka. Chrystus połączy jedno i drugie. W Nim Psalmy nieustannie uczą nas modlitwy (KKK 2587).

<sup>11</sup> Modlitwa chrześcijańska ma wymiar trynitarny. Jest ona związkiem przymierza między Bogiem i człowiekiem w Chrystusie. Jest działaniem Boga i człowieka; wypływa z Ducha Świętego i z nas, jest skierowana całkowicie ku Ojcu, w zjednoczeniu z ludzką wolą Syna Bożego, który stał się człowiekiem (KKK 2564).

od swoich dzieci, zaczyna być wreszcie wprowadzana w życie przez samego Jedynego Syna w Jego człowieczeństwie, z ludźmi i dla ludzi (KKK 2599).

Ewangeliści zachowali dwie wyraźnie sformułowane modlitwy Chrystusa z okresu Jego działalności. Każda z nich zaczyna się dziękczynieniem. W pierwszej Jezus wysławia Ojca, dziękuje Mu i błogosławi Go za to, że ukrył tajemnice Królestwa przed tymi, którzy uważają się za mądrych, a objawił je „prostaczkom” (ubogim z Błogosławieństw). Cała modlitwa Jezusa zawiera się w miłującym przyłgnięciu Jego ludzkiego serca do „tajemnicy woli” Ojca (KKK 2603). Druga modlitwa została przytoczona przez św. Jana przed opowiadaniem o wskrzeszeniu Łazarza. Wydarzenie to jest również poprzedzone dziękczynieniem: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał”, co zakłada, że Ojciec zawsze wysłuchuje Jego prośby; Jezus natychmiast dodaje: „Ja wiedziałem, że zawsze mnie wysłuchujesz”, z czego wynika, że ze swej strony Jezus stale prosi. Tak więc modlitwa Jezusa kierowana dziękczynieniem objawia nam, w jaki sposób należy prosić: przed otrzymaniem daru Jezus przyłgął do Tego, który daje i który daje siebie w swoich darach. Dawca jest cenniejszy niż udzielony dar – On jest „Skarbem”, a w Nim jest serce Jego Syna; dar jest udzielany „jako dodatek” (KKK 2604)<sup>12</sup>.

Chrześcijanie uczą się zatem modlitwy w szkole Chrystusa. Gdy Jezus się modli, już wówczas pokazuje swoim uczniom drogę modlitwy. Teologalną drogą modlitwy chrześcijańskiej jest Jego modlitwa do Ojca<sup>13</sup>. Ewangelia jednak przekazuje nam wyraźne nauczanie Jezusa o modlitwie. Jezus jako wychowawca przyjmuje ludzi takimi, jacy są i stopniowo prowadzi ich do Ojca. Jezus, zwracając się do

---

<sup>12</sup> W to wołanie Słowa Wcielonego zostały włączone wszystkie lęki ludzkości wszystkich czasów, zniewolonej przez grzech i śmierć, wszystkie prośby i akty wstawienia w historii zbawienia. Ojciec je przyjmuje i ponad wszelkie oczekiwania wysłuchuje, wskrzeszając swojego Syna. W ten sposób wypełnia się i zostaje uwiecznione wydarzenie modlitwy w ekonomii stworzenia i zbawienia (KKK 2606). Zob. na ten temat: H. CROUZEL. *Modlitwa Jezusa*. „Communio” 5:1985 nr 4 s. 39-53; O. DE BERRANGER. *Arcykapłańska modlitwa Jezusa* (Jan 17). „Communio” 5:1985 nr 4 s. 54-59.

<sup>13</sup> Jedynie Chrystus jest drogą modlitwy chrześcijańskiej. Czy nasza modlitwa będzie wspólnotowa czy osobista, słowna czy wewnętrzna, dostęp do Ojca ma tylko wtedy, gdy modlimy się „w imię” Jezusa. Święte człowieczeństwo Jezusa jest więc drogą, przez którą Duch Święty uczy nas modlić się do Boga, naszego Ojca (KKK 2664).

tłumów, które idą za Nim, zaczyna od tego, co już wiedzą o modlitwie na podstawie Starego Przymierza i otwiera swoich słuchaczy na nowość królestwa, które nadchodzi. Następnie objawia im tę nowość w przypowieściach. Wreszcie do swoich uczniów, którzy mają być nauczycielami modlitwy w Jego Kościele, mówi otwarcie o Ojcu i o Duchu Świętym (KKK 2607).

Począwszy od Kazania na Górze, Jezus kładzie nacisk na nawrócenie serca. Takie nawrócenie jest całkowicie zwrócone do Ojca; ma ono charakter synowski (KKK 2608). Serce zdecydowane na takie nawrócenie uczy się modlitwy w wierze. Wiara jest synowskim przylgnięciem do Boga ponad tym, co człowiek czuje i pojmuje (KKK 2609). W Jezusie „przybliżyło się Królestwo Boże” (Mk 1, 15); wzywa On do nawrócenia i wiary, a równocześnie do czujności. W modlitwie uczeń czujnie oczekuje Tego, który jest i który przychodzi, pamiętając o Jego pierwszym przyjściu w pokorze ciała i o nadziei na Jego drugie Przyjście w chwale. Modlitwa uczniów w zjednoczeniu z ich Nauczycielem jest walką, a tylko czuwając na modlitwie, nie ulega się pokusie (KKK 2612). Sw. Augustyn wspaniale podsumowuje trzy wymiary modlitwy Jezusa: „Modli się za nas jako nasz Kapłan; modli się w nas, bo jest Głową Ciała, którym jesteśmy, a modlimy się do Niego, bo jest naszym Bogiem. Rozpoznamy więc w Nim nasze głosy, a Jego głos w nas samych” (KKK 2616)<sup>14</sup>.

### c) *Modlitwa Kościoła.*

Kolejny etap modlitwy to czas Kościoła. W dniu Pięćdziesiątnicy Duch obietnicy został wylany na uczniów, którzy „znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu” (Dz 2, 1), oczekując Go, wszyscy „trwali jednomyślnie na modlitwie” (Dz 1, 14). Duch, który naucza Kościoł i przypomina mu wszystko, co powiedział Jezus, będzie również wychowywał Kościół do życia modlitwy (KKK 2623)<sup>15</sup>. W Mistycznym Ciele Chrystusa modlitwa jest żywym związkiem dzieci Bożych z ich nieskończonego dobrego Ojcem, z Jego Synem Jezusem i z Duchem Świętym. Łaska Królestwa Bożego jest „zjednoczeniem całej Trójcy Świętej z całym wnętrzem (człowieka)”. Życie

---

<sup>14</sup> AUGUSTYN. *Enarratio in Psalmos*. 85, 1. Por. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin*. 7.

<sup>15</sup> „Duch Święty, który uczy nas celebrować liturgię w oczekiwaniu na powrót Chrystusa, wychowuje nas do modlitwy w nadziei. I odwrotnie, modlitwa Kościoła i modlitwa osobista wzmacniają w nas nadzieję” (KKK 2657).

modlitwy polega zatem na tym trwaniu w obecności trzykroć świętego Boga i w komunii z Nim. Ta komunია życia jest zawsze możliwa, gdyż przez chrzest staliśmy się jedno z Chrystusem. Modlitwa jest o tyle chrześcijańska, o ile jest komunią z Chrystusem i rozszerza się w Kościele, który jest Jego Ciałem. Ma ona wymiary miłości Chrystusa (KKK 2565). Modlitwa jest odpowiedzią wiary na darmową obietnicę zbawienia, odpowiedzią miłości na pragnienie Jedynego Syna (KKK 2561). *Fiat* – to wzór modlitwy chrześcijańskiej: należeć całkowicie do Niego, ponieważ On całkowicie należy do nas (KKK 2617)<sup>16</sup>.

## 2. Modlitwa nieustanna i życie codzienne chrześcijanina.

Katechizm naucza, że modlitwa jest o tyle chrześcijańska, o ile jest komunią z Chrystusem (ma wymiary miłości Chrystusa) i rozszerza się w Kościele, który jest Jego Ciałem (KKK 2565). Modlitwę chrześcijańską można nazwać związkiem przymierza między Bogiem i człowiekiem w Chrystusie. W Niej sytuuje się działanie Boga i człowieka; „wypływa z Ducha Świętego i z nas, jest skierowana całkowicie ku Ojcu, w zjednoczeniu z ludzką wolą Syna Bożego, który stał się człowiekiem” (KKK 2564). Człowiek poprzez modlitwę zostaje włączony w działanie Boga, ale też działanie człowieka staje się częścią działania Boga. Jest to możliwe za sprawą ludzkiej woli Syna Bożego, która sprawia, że działanie człowieka w modlitwie jest działaniem ludzkim, świadomym i wolnym aktem. Duch Święty sprawia, że modlitwa jest uduchowiona, czyli nabiera charakteru nadprzyrodzonego. Natomiast ukierunkowanie modlitwy na Ojca czyni z niej działanie owocne: „Wszystko da wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali” (J 15, 16-17).

---

<sup>16</sup> Modlitwa chrześcijańska jest bardzo mocno związana z osobą Matki Bożej. Z powodu szczególnego współdziałania Maryi z działaniem Ducha Świętego Kościoły rozwinęły modlitwę do świętej Matki Boga, skupiając ją na Osobie Chrystusa ukazanej w Jego misteriach. W niezliczonych hymnach, antyfonach, które wyrażają tę modlitwę, najczęściej występują na przemian dwa dążenia: jedno „uwielbia” Pana za „wielkie rzeczy”, jakie uczynił swojej pokornej Służebnicy, a przez Nią wszystkim ludziom; drugie powierza Matce Jezusa błagania i uwielbienia dzieci Bożych, ponieważ Ona zna teraz ludzkość, z którą w Niej Syn Boży połączył się jako oblubienicą (KKK 2675).

<sup>17</sup> „Nie zostało nam nakazane nieustannie pracować, czuwać, prosić, natomiast prawnem jest dla nas modlitwa nieustanna”. EWAGRIUSZ Z PONTU. *Capita practica ad Anatolium*. 49: PG 40, 1245 C.

a) *Modlitwa nieustanna*<sup>17</sup>.

Katechizm, powołując się na teksty Pisma świętego, stwierdza<sup>18</sup>, że źródłem nieustannej modlitwy jest miłość. „Ten niezmordowany zapal może płynąć tylko z miłości. Wbrew naszemu znużeniu i lenistwu walka modlitwy jest walką pokornej, ufnej i wytrwałej miłości” (KKK 2742)<sup>19</sup>. Modlitwa i życie chrześcijańskie są nierozłączne, gdyż chodzi o tę samą miłość i o to samo wyrzeczenie, które wypływa z miłości; tę samą synowską i miłującą zgodność z zamysłem Ojca; tę samą przekształcającą jedność w Duchu Świętym, który coraz bardziej nas upodabnia do Jezusa Chrystusa; tę samą miłość do wszystkich ludzi, tę miłość, jaką Jezus nas umiłował (KKK 2745)<sup>20</sup>.

„Nieustannie” się modli, kto z konieczną pracą łączy modlitwę, a z modlitwą pracę; bo i praktyka cnoty, i wierność przykazaniom liczą się za modlitwę<sup>21</sup>. Chrześcijanin spełnia nakaz: „Nieustannie się

---

<sup>18</sup> „Nieustannie się módlcie” (1Tes 5, 17), „dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa” (Ef 5, 20), „wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych” (Ef 6, 18).

<sup>19</sup> W modlitwie nieustannej towarzyszy człowiekowi przemieniające go duchowo milczenie. Według nauki mistyków dokonuje się ono w ogniu rozpalonej miłości. Rozpłomienienie „milczącej miłości” nie jest ani krótkotrwałe, ani przejściowe. Trwa ono nieustannie we wnętrzu człowieka, pomimo jego przeróżnych codziennych zajęć. Nie opuszcza go przy zwykłych obowiązkach, nie ustępuje w trudnych i wymagających pracach. S. URBAŃSKI. *Milcząca miłość*. „Miejsca Święte” 2:1998 nr 6 s. 29.

<sup>20</sup> S. Urbański twierdzi, że człowiek współczesny żyje doskonałością etyczną. Bardzo łatwo jest zachować na zewnątrz pewne praktyki, obyczaje i mieć opinię uczciwego człowieka. Największym problemem jest jednak praca nad sobą, nad rozpoznaniem, własnych niedoskonałości, przywar, wad, które potrzeba „wytępić”, by można było w coraz większej czystości serca jednoczyć się z Bogiem. Od tego momentu można rozpocząć prawidłowy i dynamiczny rozwój życia duchowego, którego zewnętrznym obrazem powinno być świadectwo wiary. Świadectwo wiary ma być obrazem wnętrza człowieka. Często zdarza się jednak, że przykazania nie wpływają bezpośrednio na postępowanie. Dwulicowość tej postawy nie pozwala na rozwój jakiegokolwiek życia duchowego. Dążenie do świętości, jako do przedmiotu Bożego powołania, wymaga ze strony chrześcijanina określonej postawy. Najpierw człowiek angażuje się w dane przedsięwzięcie wewnętrznie, zanim uczyni to zewnętrznym. Każda działalność zewnętrzna zakłada wewnętrzne przekonanie wpływające z osądu intelektu i decyzji woli. Skuteczna praca nad osiągnięciem świętości jest więc możliwa tylko wtedy, gdy człowiek potrafi świętość cenić oraz szczerze jej pragnąć. URBAŃSKI. *Słaby „silny” człowiek*. s. 3.

<sup>21</sup> „Ten tylko modli się nieustannie, kto modlitwę łączy z czynami, a czyny z modlitwą. Tylko w ten sposób możemy uznać za możliwy do urzeczywistnienia nakaz nieustannej modlitwy”. ORYGENES. *De oratione*. 12.



módlcie” (1Tes 5, 17), gdy całe jego życie można nazwać nieustanną, wielką modlitwą. Częścią tej modlitwy jest także to, co zwyczajnie nazywa się modlitwą, a której należy codziennie przynajmniej trzy razy się oddawać<sup>22</sup>. W tym kontekście bardzo praktyczny komentarz do prawdy o modlitwie nieustannej daje Orygenes: „Gdy przeczytałem kiedyś u Apostoła zdanie: «Módlcie się nieustannie» (1Tes 5, 17), zastanawiałem się, czy polecenie to jest możliwe do spełnienia. Któż bowiem może na moment nie zaprzestać modlitwy, tak iżby nie miał czasu na przyjęcie pokarmu i napoju? A przecież, aby można było tego dokonać, trzeba przerwać modlitwy. Zgodnie z tym nakazem modlitwa pojmowana w sensie potocznym nie pozwala nawet na sen ani na spełnienie jakiejś innej ludzkiej potrzeby. Zastanówmy się zatem, czy może wszelkie działanie tego, kto pełni służbę Bogu oraz wszystkie jego uczynki i słowa wypełniane i wygłaszane zgodnie z Bożą wolą nie należą do modlitwy. Bo jeśli za modlitwę uznamy tylko to, co w potocznym sensie rozumiemy jako modlitwę, to wydawać się będzie, że (...) żaden sprawiedliwy nie otrzyma pouczenia, żeby zgodnie z nakazem Apostoła «modlił się nieustannie». Jeśli jednak za modlitwy uznamy wszelkie działanie sprawiedliwego, które wypełnia on zgodnie z wolą Bożą i zgodnie z Bożym nakazem, bo przecież sprawiedliwy nieustannie wykonuje to, co jest sprawiedliwe, to tym sposobem sprawiedliwy będzie się modlił nieustannie i nigdy nie przerwie modlitwy, chyba że przestanie być sprawiedliwym. Bo jeśli czynimy coś niesprawiedliwego albo popełniamy uchybienie to jasne, że tej samej chwili przestajemy się również modlić”<sup>23</sup>.

#### b) *Życie modlitwy.*

Ludzie współcześni mało czasu poświęcają na modlitwę i sprawy Boże<sup>24</sup>. Ich czas zajmuje aktywizm. Dla dobra życia duchowego chrześcijanin powinien jednak znaleźć codziennie choćby minimum

---

<sup>22</sup> ORYGENES. *Filokalia. Teksty o modlitwie serca*. Kraków 2004 s. 356 (*Biblioteka Ojców Kościoła* nr 18).

<sup>23</sup> *Tamże*. s. 357-358.

<sup>24</sup> „Wszelki sposób, w którym nie zostawia się czasu należytego na modlitwę i samotność należy uważać za poważną przeszkodę w życiu chrześcijańskim. Przeważnie mamy o wiele więcej czasu, aniżeli nam się wydaje. Jeżeli jednak coś specyfikuje naszą epokę, to jest to chęć rozrywek i strach przed samotnością, milczeniem. (...) Stajemy się nerwowi na samą myśl, że będziemy musieli spotkać się twarzą w twarz z własną pustką wewnętrzną, a wizja tego, że mamy się przez jakiś czas niczym nie zajmować, wprowadza nas po prostu w panikę. A przecież to dążenie do rozrywek

czasu na rozmowę z Bogiem i skupienie nad samym sobą. Kto szczerze chce osiągnąć ten cel, ten wykorzysta wszelkie środki, które do niego prowadzą. Ten, kto pragnie świętości, będzie korzystał również ze wszystkich środków nadprzyrodzonych otrzymywanych od Boga oraz tych, jakie mu doradzi doświadczenie. Wielu ludziom to się udaje i z ich „świętego” wnętrza wypływa ich postępowanie – apostołstwo<sup>25</sup>. Jest ono ściśle związane z modlitwą, która jest zawsze możliwa (KKK 2743)<sup>26</sup>.

Czas chrześcijanina jest czasem Chrystusa Zmartwychwstałego, który jest z nami „przez wszystkie dni” (Mt 28, 20), niezależnie od jakichkolwiek burz (KKK 2743). Czas człowieka jest w rękę Boga<sup>27</sup>: „Można modlić się często i gorąco. Nawet na targu czy w czasie samotnej przechadzki, siedząc w swoim sklepiku czy też kupując lub

---

jest dla nas zabójcze. Chyba, że odkryjemy w końcu fatalne pomieszanie zaciemniająca naszą świadomość i sumienie, nie mówiąc już o lunecie, poprzez którą spoglądamy na świat: nie wiemy już, kim jesteśmy, ani też nie uświadamiamy sobie pustki, jaka z nas zionie. Takie zaś doświadczenie staje się, wcześniej czy później, udziałem tego, kto medytuje i się modli. Ukazuje mu się wtedy prawda, że pragnienie rozrywek jest jednym z tych czynników, które – według strasznego wyrażenia autora prawosławnego – ciągną nas na prawo i lewo jak jakieś związane trupy”. J. GARVEY. *Życie modlitwą na co dzień*. „Communio” 5:1985 nr 4 s. 123.

<sup>25</sup> URBAŃSKI. *Słaby „silny” człowiek*. s. 3. „Uczestnicząc w taki sposób w zbawczej miłości Boga, rozumiemy, że każda potrzeba może stać się przedmiotem prośby. Chrystus, który przyjął na siebie wszystko, ażeby wszystko odkupić, jest uwielbiany przez prośby, jakie zanosimy do Ojca w Jego Imię. Na tej podstawie święci Jakub i Paweł zachęcają nas do modlitwy w każdej sytuacji” (KKK 2633).

<sup>26</sup> Gdy święta Teresa zajmowała się jakąś pracą, która nie wymagała całkowitej uwagi, myśl jej w sposób całkiem naturalny zwracała się do Boga. Pewnego dnia jedna z nowicjuszek wchodząc do jej celi, zatrzymała się uderzona jej wyrazem twarzy. Teresa pilnie szyjąc, gubiła się jakby w głębokiej kontemplacji. „O czym siostra myśli? – zapytała ją młoda zakonnica. Rozważam «Ojciec nasz» – odrzekła. – Tak słodko nazywać Boga «naszym Ojcem» (...) i łzy zabłysły w jej oczach. Nie wiem, co więcej miałabym jeszcze mieć po śmierci nad to, co mam teraz – powiedziała innym razem. – I widzieć będę Boga, to prawda, ale zjednoczona z Nim jestem już tu na ziemi”. TERESA z LISIEUX. *Dzieje duszy*. Kraków 1996 s. 268.

<sup>27</sup> Czas jest dla człowieka prawdziwym wyzwaniem. Wszyscy bierzemy udział w procesji przez jego królestwo, które nigdy się nie skończy, nie jesteśmy jednak zdolni zdobyć w nim oparcia. Jego rzeczywistość oddzielona jest i oddalona od nas. Przestrzeń jest dostępna naszej woli; możemy kształtować i zmieniać rzeczy przestrzeni, jak się nam tylko podoba. Czas jest jednak poza naszym zasięgiem, poza naszą władzą. Jest zarazem blisko i daleko, tkwi w każdym doświadczeniu i przekracza wszelkie doświadczenie. Czas należy tylko i wyłącznie do Boga. A. HESCHEL. *Uświęcać czas*. „Życie Duchowe” 2004 nr 39 s. 22.

sprzedając, a nawet przy gotowaniu”<sup>28</sup>. Modlitwa jest zatem życiową koniecznością. Dowód przez przeciwieństwo jest mniej przekonujący: jeśli nie pozwalamy prowadzić się Duchowi, popadamy ponownie w niewolę grzechu. Jakże Duch Święty może być „naszym Życiem”, jeśli nasze serce jest od Niego daleko? Nic nie jest tak ważne jak modlitwa; sprawia ona, że to, co niemożliwe, staje się możliwe, to, co trudne, staje się łatwe. Jest niemożliwe, aby grzeszył człowiek, który się modli (KKK 2744)<sup>29</sup>.

W tym kontekście jeszcze bardziej zrozumiała jest prawda, że kto się modli, z pewnością się zbawia; kto się nie modli, z pewnością się potępia<sup>30</sup>. Człowiek, pragnąc Boga, wkracza bowiem w nadprzyrodzoną relację z Nim. Dla Boga i człowieka jest to zawsze relacja wiary, miłości i nadziei. Modlitwa jest darem łaski oraz zdecydowaną odpowiedzią człowieka na wezwanie Boga. Zawsze zakłada ona pewien wysiłek. Biblia naucza, że modlitwa jest walką. Przeciw komu? Przeciw nam samym i przeciw podstępom kusiciela, który robi wszystko, by odwrócić człowieka od modlitwy, od zjednoczenia z Bogiem. Każdy modli się tak, jak żyje, ponieważ każdy żyje tak, jak się modli. Jeśli ktoś nie chce stale postępować według Ducha Chrystusa, nie będzie też mógł stale modlić się w Jego imię. „Duchowa walka” nowego życia chrześcijanina jest nieodłączna od walki modlitwy (KKK 2725). W sposób praktyczny wyjaśnia prawdę o walce modlitwy Teoleptos z Filadelfii, który twierdzi, że modlitwa umacnia cnoty i wymazuje z duszy hańbę grzechu. „Wiedzie do świętego poznania, odtwarza piękno Bożych rysów i stawia duszę przed Bogiem. Wówczas natychmiast poznaje swego Stwórcę, powiedziano bowiem: «W dniu, w którym cię wezwę, oto będę wiedział, że Ty jesteś moim Bogiem». Sama jest też poznana przez Boga, jak jest napisane: «Pan poznał tych, którzy są Jego». Dusza poznaje dzięki czystości obrazu, jako że wszelki obraz odnosi się do pierwowzoru. Zostaje natomiast poznana dzięki podobieństwu, jakie dają cnoty. Dzięki nim właśnie dusza zyskuje poznanie Boga i jest poznana przez Niego”<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> JAN CHRYZOSTOM. *Eclogae ex diversis homiliis*. 2: PG 63, 585 A.

<sup>29</sup> TENŻE. *Sermones de Anna*. 4, 5: PG 54, 666.

<sup>30</sup> A. LIGUORI. *Del gran mezzo della preghiera*.

<sup>31</sup> TEOLEPTOS Z FILADELFI. *Filokalia. Teksty o modlitwie serca*. Kraków 2004 s. 301.

Ponieważ w Jezusie „przybliżyło się Królestwo Boże” (Mk 1, 15), dlatego wzywa On do nawrócenia i wiary, a równocześnie do czujności. W modlitwie uczeń czujnie oczekuje Tego, który jest i który przychodzi, pamiętając o Jego pierwszym przyjściu w pokorze ciała i o nadziei na Jego drugie Przyjście w chwale. Modlitwa uczniów, w zjednoczeniu z ich Nauczycielem, jest walką, a tylko czuwając na modlitwie, nie ulega się pokusie (KKK 2612).

Człowiek współczesny wciągnięty w wir świata zatracił pragnienie osiągnięcia osobistej świętości, nie zdając sobie sprawy ze wzajemnego oddziaływania na siebie modlitwy i życia codziennego. Tymczasem źródło modlitwy i działania człowieka jest to samo. Jest nim Duch Święty, który sprawia, że życie duchowe inspiruje chrześcijanina do twórczego czynu, który domaga się modlitwy i zjednoczenia z Bogiem. Stąd też mówi się, że modlitwa niesie ze sobą „uwewnętrznienie życia codziennego”<sup>32</sup>.

Wszystkie sprawy doczesne są oceniane pod kątem relacji człowieka do Boga. Jest to najdalej idące uwewnętrznienie człowieka, który nie ucieka od świata, ale ocenia go z perspektywy Boga. Dlatego modlitwa w ścisłym znaczeniu prowadzi w ten sposób do modlitwy życia. Istotą modlitwy życia jest spełnianie wszystkich czynności w obecności Boga i dla Niego. Dla wielu ludzi taka modlitwa jest dziełem nadludzkim, przerastającym siły duszy zamkniętej w ciele. Wówczas życie czynne może mieć charakter pustego aktywizmu. Jednak opuszczenie modlitwy dla podjęcia ciężaru życia czynnego nie oznacza rezygnacji z jej praktykowania. Ponieważ życie czynne prowadzi chrześcijanina do źródeł światła i mocy – do modlitwy. Nic też dziwnego, że *Katechizm Kościoła Katolickiego* nazywa modlitwę „życiem nowego serca” (KKK 2697). I jako taka „powinna ożywiać nas w każdej chwili (...). Dlatego mistrzowie życia duchowego, zgodnie z tradycją ksiąg *Powtórzonego Prawa i Proroków*, kładą nacisk na modlitwę jako pamięć o Bogu” (KKK 2697). Najlepszym sposobem utrzymania tak rozumianej modlitwy jest właśnie ćwiczenie się w pamięci na obecność Bożą. Bóg jest obecny w każdej rzeczy, ponieważ utrzymuje ją w istnieniu i kieruje do wyznaczonego dla niej celu. „W Nim (bowiem) żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” – jak stwierdza

---

<sup>32</sup> S. URBAŃSKI. *Modlitwa życia*. „Miejsca Święte” 2:1998 nr 8 s. 4.

św. Paweł (Dz 17, 28). W duszach zaś będących w stanie łaski Bóg jest ponadto obecny jako Ojciec, Przyjaciel i Gość w każdym czasie<sup>33</sup>.

Modlitwa jest spotkaniem Bożego i ludzkiego pragnienia. Bóg pragnie, aby człowiek Go pragnał<sup>34</sup>. Człowiek nie otrzymuje pragnienia Boga, ale musi je w sobie stworzyć. Modlitwa nie sprowadza się do powstania spontanicznego odruchu wewnętrznego: aby się modlić, trzeba tego chcieć. Nie wystarczy wiedzieć, co Pismo Święte objawia na temat modlitwy: modlitwy trzeba się także uczyć. Duch Święty uczy dzieci Boże modlitwy przez żywy przekaz (świętą Tradycję) w „wierzącym i modlącym się Kościele” (KO 8). Nie dojdzie do spotkania człowieka z Bogiem, jeżeli pragnienie Boga będzie jedynie częścią ludzkich pragnień. Pragnienie Boga należy do duchowej natury człowieka i podlega duchowym prawom. Tylko takie pragnienie Boga prowadzi do modlitewnego spotkania z Nim. Oznacza to, że Boga trzeba pragnąć duchem. Pragnienie nie jest zatem związane z uczuciami, z potrzebami, z codziennością. Nie można Boga pragnąć życiem, osobą ani człowieczeństwem. Pragnienie jest bowiem reakcją indywidualnej, tożsamej osobowości człowieka, która pozwala na nawiązanie jedynej i niepowtarzalnej relacji modlitewnej z Bogiem (por. KKK 2650). W tak pojętej relacji człowieka z Bogiem to Duch Święty, którego namaszczenie przenika całą istotę człowieka, jest wewnętrznym Nauczycielem modlitwy chrześcijańskiej. „Oczywiście jest tyle dróg w modlitwie, co modlących się, ale ten sam Duch działa we wszystkich i ze wszystkimi” (KKK 2672).

DIE BERUFUNG DES CHRISTEN ZUM STÄNDIGEN GEBET  
IM TÄGLICHEN LEBEN  
THEOLOGISCHE REFLEXION AUF DER GRUNDLAGE DES *KATECHISMUS DER  
KATHOLISCHEN KIRCHE*

Z u s a m m e n f a s s u n g

Quelle der christlichen Spiritualität ist das Leben Jesu Christi. Die wichtigsten Mittel der Heiligung sind das Gebet und die Heiligen Sakramente. Die Konsequenz der Heiligkeit ist moralische Vollkommenheit und Glaubens-

<sup>33</sup> *Tamże*.

<sup>34</sup> Por. GRZEGORZ Z NAZIANZU. *Orationes*. 40, 25: PG 36, 398; AUGUSTYN. *De diversis quaestionibus octoginta tribus*. 64, 4: PL 40, 56.

zeugnis. Jeder Mensch ist zum Gebet berufen, das unaufhörlich sein soll. Es ist ein Geschenk der Gnade und eine entschiedene Antwort des Menschen auf Gottes Ruf. Das praktizierte Gebet ist ein Kampf gegen menschliche Sündhaftigkeit und Versuchungen des Verführers, der alles tut, um den Menschen zuerst vom Gebet und dann von der Vereinigung mit Gott abzuwenden. Das Gebet gestaltet am besten das Alltagsleben des Christen.

*Tłum. Ks. Zbigniew Waleszczuk*